

Wiesław Piprek

JAK TO Z HERBEM NOWEGO SĄCZA BYŁO... CZY ŚWIĘTA MAŁGORZATA WINNA BYĆ W HERBIE NOWEGO SĄCZA?

Prawie pół roku trwała moja praca nad identyfikacją herbów miast, które umieszczono nad oknami pierwszego piętra naszego ratusza. Spędziłem wiele godzin w bibliotekach, na stronach internetowych, nie tylko w języku polskim, korespondowałem z wieloma naukowcami – heraldykami. Wreszcie udało mi się rozszyfrować wszystkie herby. Trzeba przyznać, że była to bardzo frapująca, trochę nawet detektywistyczna praca. Ukazała się w „Kwartalniku Urzędu Miasta” (I kwartał, rok 2007) pt. *Pionierska inwentaryzacja Wiesława Piprka – Herby na Ratuszu*.

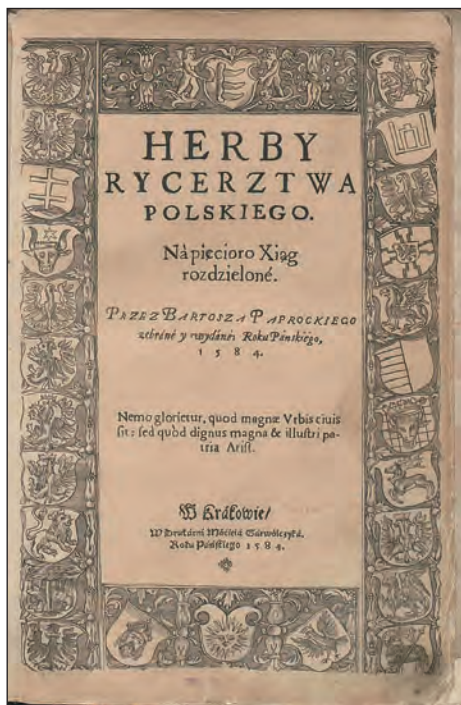
Przy okazji przeszukałem różne prace pochodzące z XVI wieku, a dotyczące heraldyki związanej z naszym miastem. Po zbadaniu tych opracowań nie do końca mogę się zgodzić z tymi, którzy uparcie twierdzą, iż w herbie Nowego Sącza była św. Małgorzata.

Dotarłem między innymi do dzieła autorstwa Bartłomieja (Bartosza) Paprockiego (1543–1614)¹, wydanego w Krakowie w 1578 roku, pt. *Gniazdo cnoty, skąd herby rycerstwa polskiego początek swój mają*.

W dziele tym znakomity znawca heraldyki owego czasu, oprócz herbów (klejnotów) rodowych, podaje również herby Ziem Polskich i większych miast. I co tam znalazłem rewelacyjnego? Bartłomiej Paprocki podaje, iż herbem Nowego Sącza w końcu XVI wieku (w czasach mu współczesnych, w okresie, kiedy pisał swoją pracę) są „Trzy Wieże” (str. 1225 cytowanej księgi; na ilustracji poniżej znajduje się fragment tej strony).



¹ Bartłomiej (Bartosz) Paprocki, Bartolomej Paprocký herbu Jastrzębiec – podczaszy dobrzyński, heraldyk polski i czeski (nazywany ojcem heraldyki polskiej i czeskiej), autor wielu herbarzy, pisarz, historyk, poeta i tłumacz.



Strona tytułowa dzieła B. Paprockiego z 1584 r.

nego średniowiecza, należy mniemać, iż herbem Nowego Sącza od lokacji miasta (albo nieco później) była właśnie potrójna wieża bramna. W XV wieku już na pewno wieża była herbem Nowego Sącza (opracowanie Kromera po łacinie wydano w 1577 roku).

W XIX wieku (1858 r.) praca Bartłomieja Paprockiego została na nowo opracowana (reprint) przez Kazimierza Józefa Turowskiego i wydana nakładem Wydawnictwa Biblioteki Polskiej w Krakowie. (Interesujący nas fragment tekstu – na stronie 269). To ostatnie opracowanie jest do wglądu w Sąddeckiej Bibliotece Publicznej.

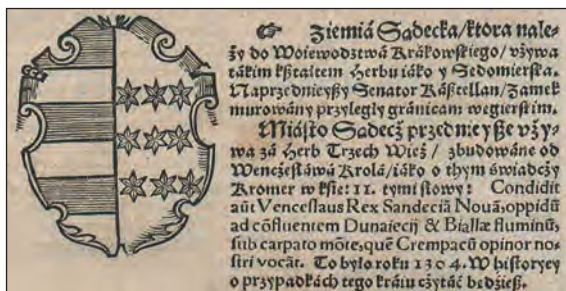
Św. Małgorzata była patronką miasta i jej postać została uwieczniona na średniowiecznych pieczęciach miasta. Te stare pieczęcie można dziś oglądać w głównej sali ratuszowej. Podobnie zresztą było z herbem i pieczęcią Krakowa, lokowanego w 1257 roku. Otóż początkowo w herbie i na pieczęciach krakowskich był św. Stanisław – biskup. Później zastąpiono ten symbol herbem z wieżą bramną i orłem.

Tenże Bartłomiej Paprocki wydał w kilka lat później (1584 r.), w Krakowie, kolejne dzieło pt. *Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone*. W tym nowym opracowaniu podał nawet opis miasta i jego herbu. Pisze dosłownie:

Ziemia Sąddecka, która należy do woj. krakowskiego, używa takim kształtem herbu jako Sędomierska. Najprzedniejszy senator kasztelan. Zamek muirowany przyległy granicom węgierskim.

Miasto Sądecz przedniejsze używa za herb trzech wież, zbudowane od Wenczesława [Wacława] króla, jako o tem świadczy Kromer w Księdze II, temi słowy: Condidit autem Venceslaus Rex Sandeciam Novam, oppidum ad confluentem Dunaiecii et Biallae fluminum sub Carpato monte, quem Crempacum opinor nostri vocant. To było roku 1304. W historii o przypadkach tego kraju czytać będziesz.

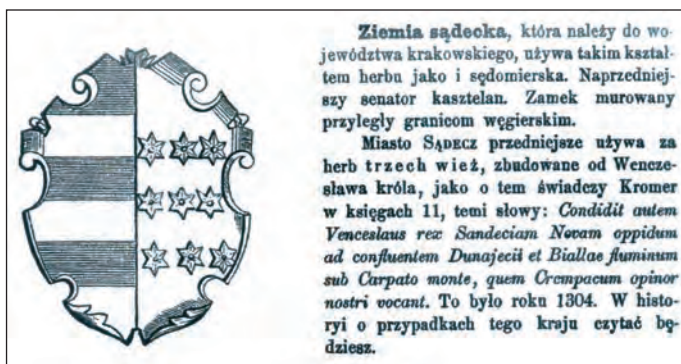
Ponieważ Bartłomiej Paprocki powołuje się na Marcina Kromera (1512–1589), historyka rodem z Biecza, opisującego dzieje Polski od wczes-



Fragment strony 716 z *Herbów rycerstwa polskiego* ...

W podobnym duchu pisze Żegota Pauli² w swoim dziele pt. *Starożytności galicyjskie*³:

Pieczęć królewskiego miasta Nowego-Sącza pochodzi z początku XIV. albo nawet z XIII. jeszcze wieku. Widać na niej S. Małgorzatę ze smokiem; dokoła zaś S(igillum) advocati atque civium d(e) Kernniz (pieczęć wójta i mieszczan w Kamienicy) a w środku: Bta (beata) Marg(arita) virg. + edi. Pieczęć ta z wosku zwyczajnego na jedwabnym amarantowym sznurku wisząca, potwierdza dokument pergaminowy, którym wójt Mikołaj i mieszczanie sądeckcy przystają na ugodę, między miastem Krakowem a Sądczem za pośrednictwem wojewody krakowskiego Spycymira zawartą w Krakowie d. 12 czerwca r. 1323. Obwarowany w tej ugodzie obu stronom wolny przechód przez Sądcz i Kraków, z wyjątkiem aby tylko towarów żadnych rzekami Wisłą i Dunajcem nie prowadzono.



Fragment dzieła B. Paprockiego z reprintu K. J. Turowskiego (1858 r.)

I jeszcze jeden argument na poparcie mojej tezy. Kiedy spojrzymy na herby polskich miast, lokowanych w średniowieczu i nazywanych „miastami królewskimi”, to prawie wszystkie mają w swoich herbach wieże bramne (Kraków, Lwów, Poznań, Toruń, Kalisz itp.). A więc i Nowy Sącz, pretendujący do miana królewskiego miasta, miał w swoim herbie potrójną wieżę bramną. Pisze o tym również wyżej cytowany Żegota Pauli w swojej książce *Starożytności Galicyjskie* z 1838 r.:

Obecnie ma Nowy-Sączec w pieczęci bramę z trzema wieżami, w której mąż zbrojny stoi; albowiem w XV. wieku wszystkie miasta królewskie używające prawa magdeburskiego (np. Lwów, Poznań, Toruń i t. p.) przybrały za pewne godło swej powagi trzy wieże.



Najstarsza pieczęć Nowego Sącza ze św. Małgorzatą

Wybitnego sądeckiego historyka, ks. Jana Sygańskiego, nie sposób posądzać o sprzyjanie Austriakom, ani też o nieznajomość sprawy. A on właśnie na tytułowej

² Żegota Pauli, właśc. Ignacy Pauli (ur. 1 lipca 1814 r. w Nowym Sączu, zm. 20 października 1895 r. w Krakowie) – polski etnograf i historyk.

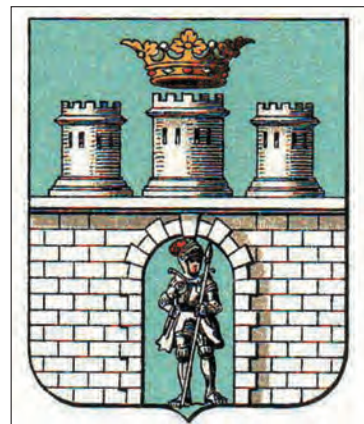
³ Żegota Pauli, *Starożytności Galicyjskie* – zebrał i wydał Żegota Pauli we Lwowie 1838. Lwów 1838 r.

stronie swojego dzieła *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki* z 1892 roku przedstawia herby z wieżami. Dla tego herbu zarezerwował też osobną stronę, przy czym trzeba zaznaczyć, że wprowadził na nim wiele elementów dotychczas nieistniejących. A więc: rycerz stoi na posadzce w kształcie szachownicy, drzwi posiadają upiększenia, jak również sama postać jest przedstawiona z wieloma szczegółami.



Herb Nowego Sącza wg ks. Jana Sygańskiego

No i jeszcze materiały austriackie. W roku 1885 w Wiedniu wydana została praca Karla Linda *Städte-Wappen von Österreich-Ungarn nebst den Landeswappen und Landesfarben*, w której autor na kolorowej tablicy prezentuje herb Nowego Sącza z bramą. Drugie wydanie tej książki opracowane zostało przez Hugona Gerarda Ströhla w roku 1904. Poniżej przestawiam te herby (z lewej wg Linda, z prawej wg Ströhla).



Herb Nowego Sącza z wydawnictwa Carla Linda z 1898 roku (po lewej)
oraz z wydawnictwa Gerarda Ströhla (po prawej)

W krakowskich Sukiennicach remontowanych w końcu XIX wieku, może wzorem Nowego Sącza, również umieszczono herby miast „partnerskich” z okresu średniowiecza. Tam także znalazł się herb Nowego Sącza z wieżą.

W opracowaniu *Herb i pieczęcie Nowego Sącza*⁴, autorstwa Mariana Gumowskiego, wielkiego znawcy problematyki heraldycznej, wymieniono pieczęcie ze św. Małgorzatą, ale również pieczęcie z rycerzem w bramie. Prof. Gumowski do końca nie rozstrzyga, jak to z tym herbem Nowego Sącza było. Uważa, iż herb z wieżą kojarzy się z herbem Grzymała i podobny jest do herbu Krakowa oraz Lwowa. Ale to przecież nie są argumenty wystarczające do zdecydowanego odrzucenia tego herbu.



Herb Nowego Sącza
z krakowskich Sukiennic



Herb rycerski Grzymała



Herb Krakowa



Herb Lwowa

I jeszcze jedno. W trakcie rozmowy z jednym z polskich naukowców – heraldyków, wyraziłem się dosłownie: „Austriacy narobili nam zamęt, wprowadzając nowe herby”. Profesor ów obruszył się i stwierdził, że właśnie wręcz przeciwnie – Austriacy próbowali zrobić porządek z heraldyką polskich miast.

Na wielu obiektach w Nowym Sączu można dostrzec herb z rycerzem, m.in. na szkole im. Królowej Jadwigi na ul. Jagiellońskiej, czy też na płycie grobu Nieznanego Żołnierza, która niegdyś znajdowała się na Plantach, a dziś można ją zobaczyć na cmentarzu komunalnym przy ul. Rejtana.

Już przed wojną trwały prace nad wprowadzeniem w Nowym Sączu herbu św. Małgorzaty. Prezydent i Rada Miasta zwrócili się w tej sprawie w 1937 roku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą i wnioskiem o ustalenie ostatecznego wzoru sądeckiego herbu. Ministerstwo opowiedziało się za herbem ze św. Małgorzatą i wydało odpowiednie zarządzenie, opublikowane w „Monitorze Warszawskim” z 21 III 1938 r. W zarządzeniu tym dokładnie określono kształt i koloryt herbu. Niestety miasto nie zrealizowało tego

⁴ Marian Gumowski, *Herb i pieczęcie Nowego Sącza*, „Rocznik Sądecki” T. IV, 1960, s. 71–88; zob. też: Herb Nowego Sącza [w:] tegoż, *Herby miast polskich*. Warszawa 1960.

zarządzenia, nie usunięto z XIX-wiecznego ratusza herbu i nie sporządzono nowych pieczęci. Przeszkodził temu pewnie wybuch II wojny światowej.

W latach 80. XX wieku wybitne sądeckie osobistości z ks. prałatem Stanisławem Lisowskim na czele przeprowadziły długą, kilkuletnią batalię o świętą Małgorzatę w herbie Nowego Sącza. Dopiero na sesji Miejskiej Rady Narodowej 16 października 1987 r. zapadła decyzja, dająca zwycięstwo w tej kampanii „opcji świętej Małgorzaty”.



Herb Nowego Sącza ze św. Małgorzatą



Herb Nowego Sącza z wieżą bramną i rycerzem

Nie jest moją intencją rozpoczynanie nowej dyskusji nad tym, czy oficjalnym herbem Nowego Sącza ma być św. Małgorzata, czy też rycerz w wieży bramnej. Chcę tylko uzmysłowić czytelnikom, że warto pamiętać o pierwotnym herbie miasta. Lektura tego tekstu pozwoli na rzeczowe przyjrzenie się temu problemowi.

Od redakcji:

Wiesław Piprek jest zasłużonym działaczem PTTK, posiada uprawnienia przewodnika beskidzkiego I klasy, przewodnika tatrzańskiego II klasy, a także przewodnika terenowego na woj. małopolskie i śląskie. Ma uprawnienia instruktora przewodnictwa oraz instruktora ochrony przyrody PTTK. Jest ratownikiem ochotnikiem w Krynickiej Grupie GOPR, został odznaczony Złotą Odznaką GOPR. Pilotuje wycieczki, także zagraniczne (Ukraina, Krym, Bukowina, Litwa, Słowacja, Węgry, Czechy, Włochy).